

# Magda Welc, Przyjacielu

Gdy noc zasypia  
niedokończony sen  
i tamte stare nuty  
wciąż gonią mnie  
ciche słowa  
w nich zaklęty cień  
gdy odchodzi ktoś  
duszy jakby mniej

setki głów, może rąk  
rozpala mnie  
tak bardzo, bardzo dzisiaj brak  
szaleństwem tamtych chwil  
spłoszony mrok

dawnej sceny  
szukałam w starej mgle  
zostaniemy  
w tym nieskończonym śnie  
odkrywałam  
spalonych listów dźwięk  
uciekałam  
po horyzontu kres

przyjacielu  
znów odwiedzam cię  
płyniemy oceanem  
słodko-gorzkich łez

na twym kamieniu  
jupiterów blask  
nie, to tylko w świecy  
zatrzymany czas

setki głów, może rąk  
rozpala mnie  
tak bardzo, bardzo dzisiaj brak  
szaleństwem tamtych chwil  
spłoszony mrok

coś wróciło  
na moment  
na sto lat  
coś w nas było  
stracony życia sens  
odkrywałam  
spalonych listów dźwięk  
uciekałam  
po horyzontu kres  
00000  
spalonych listów dźwięk  
uuuuu  
po horyzontu kres  
po horyzontu kres  
po horyzontu kres